

nie omówił², a byłoby to niewątpliwie korzystne dla naświetlenia, znaczenia dla Spencera, takich kwestii, jak: miejsce jednostki w państwie, stosunek dobra jednostki do dobra ogółu oraz takich pojęć, jak: sprawiedliwość, dobroczynność itp. To umożliwiłoby uzasadnienie w kategoriach etyki dopuszczalności, a nawet konieczności walki o byt w społeczeństwie, biernej roli państwa, wynikającej z realizacji zasady sprawiedliwości; wyjaśniłoby relacje między zasadą sprawiedliwości a zasadą dobroczynności (oczywiście prawo dobroczynności tak „dodatniej”, jak i „negatywnej” dotyczy u Spencera tylko jednostek, a nie państwa³).

Ciekawe byłoby rozwinięcie kwestii, wspomnianej przez autora, jak Spencer godzi traktowanie praw jednostki jako praw naturalnych z założeniami utilitaryzmu. Interesująca mogłaby tu być konfrontacja rozważań Spencera z koncepcjami twórców utilitaryzmu, jako kierunku, Benthamem i J. St. Millem, negującym przecież naturalny charakter praw jednostki i traktującym je w kategoriach użyteczności. Prawa te, według nich, należy ochraniać nie dlatego, że są naturalne, lecz, że ich posiadanie zwiększa z jednej strony „ogólną sumę szczęścia”, a z drugiej gwarantuje postęp.

W *Wyborze pism* znalazły się teksty Spencera z czterech jego prac: *First Principles*, *The Study of Sociology*, *The Principles of Sociology* i *The date of ethics* dotyczące wyłożonych przez autora poglądów angielskiego myśliciela z dziedziny filozofii, socjologii i etyki. Brak tekstów dotyczących kwestii doktrynalnych. Usprawiedliwić autora może, do pewnego stopnia, niewielki rozmiar pozycji (167 s. z czego na Wybór Pism przypada 72 s.) oraz bardziej filozoficzny niż doktrynalny charakter serii. Powyższe uwagi nie zmieniają faktu, że w całości praca Kasprzyka stanowi niewątpliwie ciekawe źródło informacji dla czytelnika pragnącego bliżej zapoznać się z oryginalnymi koncepcjami H. Spencera.

RETT LUDWIKOWSKI (Kraków)

Andrzej Ajnenkiel, *Sejmy i konstytucje w Polsce 1918 - 1939 (Szkice z dziejów Polski)*. Warszawa 1968, ss. 132 + 4 tablice.

Dzieje parlamentaryzmu polskiego stanowią po dzień dzisiejszy przedmiot ciągle żywych zainteresowań naszego społeczeństwa. Zwiększa się ono w miarę zbliżania się do czasów najnowszych, a szczególnie dotyczy to okresu II Rzeczypospolitej, kiedy po odzyskaniu niepodległości naród polski przystąpił do samodzielnego kształtowania swego politycznego bytu. Dotychczasowa literatura historycznoprawna poświęcona tej problematyce jest dość uboga, jeśli chodzi o ilość pozycji, a przy tym nie pozbawiona wielu uproszczeń, przejaskrawionych ocen i gołosłownych uogólnień. Młode pokolenie urodzone już w Polsce Ludowej napotyka ciągle na trudności związane z poznaniem najbliższej przeszłości. W dużym jeszcze stopniu swoje poglądy kształtuje na podstawie relacji i wspomnień swych rodziców, niekiedy aktywnych uczestników politycznych tego okresu, częściej biernych obserwatorów. Przekazane tą drogą informacje, oceny wydarzeń i zjawisk mają charakter subiektywny, często zniekształcający rzeczywisty obraz stosunków społecznych i politycznych Polski międzywojennej. Pilnym więc zdaniem historyków, a historyków prawa w szczególności, jest wychodzenie naprzeciw tym zamó-

² Fragmentarycznie nawiązuje Kasprzyk do problemów etyki Spencera w rozdziale „Filiacje ideowe”.

³ Dobroczynność „negatywna” polega na tym, by dążeniem do szczęścia swojego nie powodować przykrości innych, a dobroczynność „dodatnia” zakłada zwiększenie przyjemności innych, co zwiększa ogólną sumę szczęścia pod warunkiem nie zmniejszenia szczęścia własnego.

wieniom społecznym i przygotowanie popularnych opracowań dotyczących tej problematyki. Szczególnie duże zapotrzebowanie istnieje ciągle na prace popularne o charakterze syntetycznym.

Książka A. Ajnenkiela, znanego i kompetentnego badacza dziejów Polski międzywojennej, czyni zadość zamówieniu społecznemu, przedstawiając zarys dziejów sejmów polskiego II Rzeczypospolitej. Problematyka konstytucjonalizmu polskiego zajmuje w pracy drugorzędne miejsce i nie zawsze bliżej wiąże się z zasadniczym nurtem rozważań autorskich. Bez uszczerbku dla pracy, te ogólne z natury rzeczy rozważania o konstytucjach można by pominąć, dając w zamian rozszerzoną analizę przepisów konstytucyjnych dotyczących sejmów.

Wachlarz zagadnień, jakie prezentuje autor czytelnikowi, nakreślony został z rozmachem. Historię parlamentaryzmu polskiego naświetla autor z różnych punktów widzenia, wychodząc oczywiście od analizy przepisów konstytucyjnych normujących pozycję sejmów i postanowień ordynacji wyborczych. W rozważaniach szczegółowych nacisk kładzie na analizę wyborów do poszczególnych sejmów oraz na charakterystykę układu sił politycznych w sejmie. Fragmentarycznie natomiast przedstawiona została działalność ustawodawcza sejmów. Złożona i bogata problematyka parlamentaryzmu polskiego rzucona została na interesująco zarysowane tło życia politycznego kraju. Dzięki takim założeniom metodologicznym parlamentaryzm polski jest mocno osadzony w ówczesnej rzeczywistości i ściśle z nią powiązany. Powoduje to, że praca A. Ajnenkiela stanowi nie tylko interesującą syntezę sejmów polskich, ale także fragment, i to ważny, dziejów Polski międzywojennej.

Praca, zgodnie z zamierzeniami autora, ma charakter popularny. Należy stwierdzić z uznaniem, że popularyzatorskie walory książki odpowiadają wysokim kryteriom stawianym tego rodzaju pracom. Problemy parlamentaryzmu, niejednokrotnie dość skomplikowane i trudne zostały ukazane jasno i zrozumiale. W sformułowaniach uderza staranność, i to dwojakiego rodzaju, zarówno gdy chodzi o poprawność językową, klarowność stylu, jak i niezbędną precyzję przy analizie zagadnień prawnoustrojowych. Popularyzatorskie walory książki zostały wzbogacone przez zaopatrzenie jej w liczne fotografie wybitniejszych polityków, w tym po raz pierwszy chyba w powojennej literaturze wszystkich marszałków sejmów polskiego II Rzeczypospolitej, szereg karykatur i 4 tablice graficzne ułatwiające czytelnikowi orientację w układzie sił politycznych w sejmach, w strukturze partyjnej oraz w usytuowaniu sejmów w systemie najwyższych władz państwowych. Sądzić więc należy, biorąc pod uwagę także fakt szybkiego rozejścia się wysokiego przecież nakładu, że książka A. Ajnenkiela stanowić będzie cenny wkład w popularyzację dziejów politycznych II Rzeczypospolitej i rzeczywistą pomoc dla młodego pokolenia, a także i nauczycieli w poznawaniu niedawnej przeszłości.

Praca A. Ajnenkiela pobudza do wysuwania pewnych uzupełnień, wyrażania wątpliwości czy zgłaszaniu uwag krytycznych. W rozdziale wstępnym, poświęconym wyjaśnieniu podstawowych pojęć burżuazyjnego parlamentaryzmu, autor w zwięzłym ujęciu charakteryzuje istotę ustroju parlamentarnego. O występowaniu tego ustroju nie decyduje bowiem sam fakt istnienia w strukturze władz państwowych parlamentu. O ustroju parlamentarnym możemy mówić wtedy, gdy parlament wywiera wpływ na działalność rządu, kontroluje go i może pociągać do odpowiedzialności politycznej. Niektórzy teoretycy ustroju parlamentarnego uważają, że jego najistotniejszą cechą stanowi właśnie odpowiedzialność polityczna ministrów przed parlamentem. Ta charakterystyka parlamentaryzmu przedstawiona we wstępie, nie w pełni znalazła swoje odbicie w pracy, w szczegółowych rozważaniach. Niedostatecznie został ukazany w książce problem wzajemnych stosunków między sejmem a rządem, a zwłaszcza oddziaływanie sejmów na tworzenie, działalność i odwoływanie gabinetów.

Uogólniające stwierdzenie autora, że parlamentarno-gabinetowy system rządów działał sprawnie jedynie w warunkach, gdy z praw politycznych korzystała burżuazja, a parlament miał skład jednorodny pod względem klasowym, nie da się chyba utrzymać przy konfrontacji z rzeczywistością. Przecież w Wielkiej Brytanii, Danii, Szwecji, Belgii parlament nie miał w XX w. składu jednorodnego pod względem klasowym, a mechanizm ustrojowy działał sprawnie. Sądzę, że na sprawność funkcjonalną ustroju parlamentarnego lub na jego kryzys, składało się wiele przyczyn, których oddziaływanie nie było nigdy zresztą równomierne. Należy do nich zaliczyć choćby takie, jak: poziom rozwoju ekonomicznego kraju, rzutujący na podział dochodu narodowego między różne klasy i warstwy społeczne, poziom kultury politycznej społeczeństwa, szczegółowe rozwiązania instytucjonalne w zakresie wzajemnych stosunków między władzą wykonawczą i ustawodawczą, zasady ordynacji wyborczych do parlamentu i inne. Te uwagi o charakterze ogólnym nie tracą swej aktualności również i w odniesieniu do parlamentaryzmu polskiego II Rzeczypospolitej.

Książka A. Ajnenkiela pokazuje postępujący w miarę upływu lat proces degradacji ustrojowej i politycznej sejmu II Rzeczypospolitej. Ustrój parlamentarny wprowadzony w niepodległej Polsce cechowały demokratyczne rozwiązania instytucjonalne. Ich wyrazem było przyznanie sejmowi dominującej pozycji ustrojowej w Małej konstytucji z 1919 r. i zachowanie jej w Konstytucji marcowej z 1921 r. Od 1926 r. zaczyna się proces faktycznego ograniczania uprawnień sejmu zakończony jego degradacją ustrojową w Konstytucji kwietniowej z 1935 r. w której sprowadzony został do organu podporządkowanego prezydentowi. Powstaje w związku z tym procesem pytanie. Dlaczego taki był jego przebieg? Książka A. Ajnenkiela odpowiedzi na to pytanie nie daje, bo jej dać jeszcze nie może. Skłania jednak do rozmyślań nad przyczynami warunkującymi ten proces, charakterystyczny zresztą dla wielu krajów Europy w okresie międzywojennym.

MICHAŁ PIETRZAK (Warszawa)

Jakub Banaszkiewicz, *Powstanie partii hitlerowskiej. Studium socjologiczne genezy faszyzmu niemieckiego 1919–1923*, Poznań 1968, Studium Niemcoznawcze Instytutu Zachodniego nr 14, ss. 524, str. angielskie.

Sprawa wyjaśnienia okoliczności powstania i wzrostu sił ruchu politycznego, który miał wkrótce podpalić świat, należy niewątpliwie do szczególnie ważkich problemów historycznych i wiele już poświęcono jej uwagi, zwłaszcza na Zachodzie. Książka Banaszkiewicza jest dziełem socjologa, który podjął ambitny temat historyczny operując przecież nade wszystko metodami właściwymi naukom socjologicznym i dążąc do celów określonych owym specyficznym punktem wyjścia. Stały dialog historyka i socjologa winien być — rzecz można — stałą zasadą w rozwoju współczesnej nauki. Nieraz przecież różnice formacji naukowej, brak zrozumienia dla metod czy też potrzeb drugiej strony prowadzi do nieporozumień miast do użytecznych konfrontacji¹. Banaszkiewicz operując jako główną metodą działania analizami składu socjalnego członków partii i elity partyjnej na tle ogóln-

¹ Por. ogólnie A. Kłoskowska, *Socjologia a historia*, KH, LXXI, 3, 1964, oraz J. Bardach, *O ujęciu socjologicznym struktury społecznej i ideologii szlachty polskiej* (w związku z pracami Andrzeja Zajączkowskiego), CPH, XV, 2, 1963, który s. 166, podkreśla ważki wymóg pod adresem prac typologicznych: „Praca typologiczna ma ex definitione charakter syntetyczny. Otóż synteza polega przede wszystkim na tym, że uogólnia ona bieżący stan nauki, co implicite zakłada znajomość literatury przedmiotu i podstawowych źródeł”. Por. także dla kwestii metodologicznych J. Skowronek, *Historia i socjologia. Uwagi nad ba-*